

Mówimy suszy stop!

Niekoszone Dłużej Zielone



Mikołów dołącza do miast, które świadome ogromnego zagrożenia jakim jest susza, podejmują działania aby zapobiegać jej skutkom.

Coraz cieplejsze zimy, znikome opady śniegu i gorętsze niż jeszcze 10-15 lat temu wiosenne i letnie miesiące sprawiają, że temat suszy powraca rokrocznie jak bumerang.

Nieocenioną skarbnicą wiedzy o wodzie, jej retencji oraz utrzymaniu zieleni (także tej miejskiej) jest znajdujący się w naszym mieście Śląski Ogród Botaniczny. Pracownicy ŚOBu zwracają uwagę na fakt, że choć sumaryczne opady deszczu z roku na rok utrzymują się na podobnych poziomach, to ostatnie kilka lat udowodniło nam wszystkim jedną rzecz. Deszcz pada rzadziej, za to opady są dużo bardziej gwałtowne. Stąd zachodzi widoczna potrzeba zebrania i magazynowania wody opadowej, której sucha gleba nie zdąży wpoić sama.

To właśnie zbieranie deszczówki jak i nieco zmienione podejście do utrzymania miejskiej zieleni stanowiąc będą w Mikołowie główne atuty w walce z letnią suszą.

Zakład Usług Komunalnych wprowadził standardy koszenia trawy. Gminne tereny zielone zostały podzielone wg stopnia intensywności „opieki” nad nimi. Wszystkie prace niezależnie od kategorii terenu wykonywane są w taki sam sposób, tylko z różną częstotliwością. Pod względem jakości prac nie ma tutaj podziału. Termin koszenia będzie zależny od warunków pogodowych i wzrostu trawy, a część obszarów przeznaczonych do koszenia będzie mogła być z nich wyłączona i zamieniona na łąkę miejską. Niebawem w kilkudziesięciu punktach w mieście pojawią się znaki informujące o tym, że „tu kosimy rzadziej”.

Poza boiskami i placami zabaw, gdzie trawa pełni funkcję podłoża do gry, trawy trzeba kosić tam, gdzie mogą ograniczać widoczność, a tym samym stwarzać niebezpieczeństwo na drodze. Dlatego kosi się pasy trawy wzdłuż dróg. W każdym innym przypadku koszenie jest kwestią umowy społecznej. Mając na uwadze nie tylko zmiany klimatyczne i problemy ekologiczne, które musimy traktować bardzo poważnie, chcemy od tego sezonu ograniczyć częstotliwość koszenia traw i chcemy przez kampanię informacyjną zachęcać do tego



Mówimy suszy stop!

mieszkańców Mikołowa. - wyjaśnia Monika Zielińska, ogrodniczka miejska.

Obszary porośnięte trawą czy krzewami, w czasie suszy skuteczniej magazynują wodę. Oczywiście tam, gdzie wymaga tego bezpieczeństwo, koszenie będzie odbywało się regularnie. Przy sadzeniu nowych drzew ZUK stosuje worki nawadniające. To ciekawe rozwiązanie, świetnie sprawdzające się szczególnie w czasie suszy. Pień drzewa otacza się szczelnym workiem, do którego wlewana jest woda. Metoda chroni nowe nasadzenia przed wyschnięciem. Sam Zakład już od pewnego czasu gromadzi deszczówkę w specjalnych zbiornikach ustawionych w ich siedzibie przy ul. Dziendziela 44, by następnie wykorzystać ją do podlewania zieleni miejskiej. Podobne zbiorniki jeszcze przed wakacjami staną w kilku innych punktach. Łącznie takich "magazynów na deszczówkę" będzie kilkanaście, zbierana w nich woda pomoże w dbaniu o „Ogród Życia”.

W niedalekiej przyszłości Gmina Mikołów planuje również dofinansowania dla mieszkańców, którzy chcą podobne zbiorniki zamontować w swoich ogrodach. [edit] więcej o dopłatach do małej retencji przeczytać można tutaj: <https://mikolow.eu/mala-retencja/>

Miasto planuje także założenie łąk kwietnych. Wyznaczona jest już pierwsza lokalizacja, w przyszłości mają dość kolejne. Łąki kwietne to kolejny mocny atut w zwalczaniu skutków okresowej suszy. Nie tylko magazynuje wodę. To również przyjazna środowisku alternatywa dla wymagających poświęcenia sił i środków trawników. Łąk nie trzeba regularnie kosić, podlewać ani nawozić. Są łatwe w utrzymaniu i mało wymagające, dlatego oszczędzają czas, pieniądze i zasoby. Wspierają dziką przyrodę - dzięki bogactwu i różnorodności stanowią miejsce do życia dla pożytecznych owadów.